Tadeusz Hubert Jakubowski

Sąd

Przegląd Pruszkowski nr spec., 97

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

SĄD

Nasza polonistka, Pani Stanisława Ostrowska „Stasia", miała niekonwencjonalne metody nauczania. W klasie maturalnej (1950) zaproponowała nam sąd nad doktorem Judymem (mającym luki w lekturze przypominam, że dr Judym to główny bohater „Ludzi bezdomnych" Żeromskiego). Chodziło o jego decyzje odnośnie działalności i życia osobistego.

Jeden z kolegów wystąpił w roli prokuratora, ja wcieliłem się w adwokata. Po naszych wystąpieniach Ława Przysięgłych, czyli pozostałe koleżanki i koledzy wydała wyrok. Niestety, po przeszło sześćdziesięciu latach od tego procesu wyroku nie pamiętam.

Piszę o tym, by wykazać, jak w porównaniu z dawnymi metodami nauczania żałosne są obecne sprawdziany z pouczeniem; z trzech podanych odpowiedzi podkreśl właściwą. Może się zdarzyć, że przypadkowo, nawet „zupełny głąb" mógłby zaliczyć taki sprawdzian.

DWIE ROZMOWY

W czerwcu 1950 roku, między egzaminem maturalnym a uroczystym wręczeniem świadectw, miały miejsca dwa, dla mnie ważne, wydarzenia. Były to dwie prywatne rozmowy w niewielkim gronie: z Panem Dyrektorem Romanem Kubińskim i Panią profesor Marią Anterszlak. Nie tego samego dnia. Łączył je temat i miejsce – rozmawialiśmy na boisku szkolnym.

Pan Dyrektor mówił nam o chwili dziejowej. Stwierdził, że obecnie ścierają się dwie potężne siły. Powiedział, że biada temu, kto stanie po niewłaściwej stronie. Nie powiedział nam, która, według niego, jest właściwa. Pewnie znając nas, liczył na naszą inteligencję.